

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca – SSR Justyna Żbikowska

Protokolant – (...)

w obecności oskarżycielki posiłkowej (...)

po rozpoznaniu na rozprawie 6. XI.18r., 4.XII.18r. i 18.XII.18r

sprawy (...)

syna (...) i (...)

ur. (...)

w (...)

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu (...) w (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym (...) w kwocie 3000 zł poprzez zawarcie umowy na wykonanie usług stolarskich wprowadzając w błąd pokrzywdzoną co do możliwości wykonania usługi oraz prowadzenia usług pod adresem (...) ul. (...) jednocześnie przyjmując zaliczkę w w/w kwocie, tym samym nie wywiązując się z realizacji tej umowy działając na szkodę pokrzywdzonej (...),

### **to jest o czyn z art. 286 § 1 kk**

### **o r z e k a**

**I.** w ramach zarzucanego czynu uznaje oskarżonego (...) za winnego tego, że w dniu 16 czerwca 2017 roku w (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym (...) w ten sposób, że zawarł z pokrzywdzoną umowę na wykonanie usług stolarskich w postaci schodów oraz przeprowadzenia renowacji drzwi, wprowadzając jednocześnie pokrzywdzoną w błąd co do możliwości wykonania powierzonych prac, przyjmując zaliczkę w łącznej kwocie 3000 złotych, nie wywiązując się ostatecznie z realizacji tej umowy oraz nie zwracając otrzymanych pieniędzy, działając w ten sposób na szkodę (...) i powodując straty w wysokości 3000 złotych, tj. popełnienia występku z art. 286 § 1 kk, i za czyn ten na podstawie art. 286 § 1 kk oskarżonego skazuje, a na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;

**II.** na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłacenie na rzecz pokrzywdzonej (...) kwoty 3000 (trzy tysiące) złotych;

**III.** na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 pkp zasądza z (...) Skarbu Państwa na rzecz adw. (...) kwotę 723,24 (siedemset dwadzieścia trzy złote i dwadzieścia cztery grosze), w tym kwotę 135,24 (sto trzydzieści pięć złotych i dwadzieścia cztery grosze) tytułem podatku od towarów i usług (VAT), za pomoc prawną udzieloną oskarżycielce posiłkowej z urzędu;

**IV.** na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 487/18

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w niniejszej sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

W związku z potrzebą wykonania w domu schodów drewnianych oraz renowacji drzwi i dorobienia do nich ościeżnic, (...) na portalu ogłoszeniowym (...) znalazła ofertę usług stolarskich (...). W dniu 12 czerwca 2017 r. (...) spotkał się z (...) w jej domu w celu wykonania pomiarów oraz wyceny. Następnie w dniu 16 czerwca 2017 r. (...) przywiozła do warsztatu (...), mieszczącego się w (...) przy ul. (...), cztery pary drzwi do renowacji. Spisali oni wówczas umowę dotyczącą wykonania schodów drewnianych za cenę 9000 złotych oraz renowacji i pomalowania czterech par drzwi z ościeżnicami, jak i wykonania jednej nowej pary z ościeżnicą, za cenę 3800 złotych. Termin wykonania schodów z montażem strony ustaliły na czas 3-4 tygodni, a na poczet tej usługi (...) przekazała zaliczkę w kwocie (...), zaś termin wykonania drzwi strony umówiły na czas 3 tygodni. W dniu 21 czerwca 2017 r. (...) przyjechał do (...) i otrzymał od niej na swoje żądanie dodatkową zaliczkę w kwocie 500 złotych.

W połowie lipca 2017 r. w dniu umówionego odbioru odrestaurowanych drzwi i ich montażu, (...) zadzwonił do (...), informując że z uwagi na wypadek córki jest zmuszony przełożyć odbiór prac i montaż. W późniejszym czasie (...) kontaktowała się z nim celem umówienia nowego terminu, jednakże (...) nie odpowiadały umawiane terminy, podając za powody brak prądu, brak pracowników, niesprzyjające warunki atmosferyczne czy skargi sąsiadów jego warsztatu, o czym powiadamiał (...) chwilę przed terminem lub w dniu terminu.

W sierpniu 2017 r. (...) przywiózł (...) tylko dwie pary drzwi, które zostały odrestaurowane nieprawidłowo. Na kolejnym spotkaniu (...) na żądanie klientki zabrał je do poprawek. Kolejne propozycje terminów ze strony (...) na wykonanie pracy również nie pasowały (...). Wreszcie (...) w październiku 2017 r. zobowiązała go do montażu odrestaurowanych drzwi do Świąt Bożego Narodzenia pod rygorem zwrotu zaliczki i drzwi. (...) obiecał wykonanie pracy w dniu 30 grudnia 2017 r., lecz tego dnia zadzwonił i poinformował, że zabrakło mu czasu i nie przyjedzie do klientki, wobec czego (...) zażądała zwrotu zaliczki, lecz ten odpowiedział, że pieniędzy nie odda, gdyż poniósł koszty.

W połowie stycznia 2018 r. (...) zadzwonił do klientki, informując że przyjeżdża zamontować drzwi, czego jednak nie uczynił. Następnego dnia wytłumaczył się tym, że zepsuł mu się samochód.

W lutym 2018 r. znajomy (...), (...), na jej prośbę zadzwonił do (...), aby doprowadzić do załatwienia sporu i poinformować go, że w razie niezwrócenia zaliczki sprawa zostanie zgłoszona na Policję. Po tej rozmowie (...) zadzwonił do (...) i prosił o jeszcze tydzień czasu, namawiając jednocześnie, aby nie składać z tego powodu zawiadomienia do organów ścigania. (...) nie zgodziła się. (...) do chwili obecnej nie zwrócił jej ani zaliczki, ani powierzonych mu drzwi.

(...) ma (...) lata, z zawodu jest (...), obecnie utrzymuje się z (...), z których osiąga dochód około (...) brutto i ma na utrzymaniu (...). Jest (...). Był (...) za czyn z art. 286 § 1 kk i za czyn z art. 300 § 2 kk.

**Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie** zdjęcia umowy o usługi stolarskie (k. 4-7), potwierdzenia wypłaty z konta bankowego (k. 8), zdjęć (k. 9-10), wydruków sms (k. 11-14, k. 46), karty karnej (k. 61), odpisu wyroku (...) z dnia 28 października 2015 r. w sprawie II K 139/15 (k. 76), kopii wyroku Sądu Rejonowego w (...) z dnia 9 maja 2016 r. w sprawie II K 492/15 (k. 87v), wydruków ze strony internetowej przedstawiające ofertę (k. 113-132), wydruków ze strony internetowej przedstawiające opinię o oskarżonym (k. 133-139), zdjęć drzwi sprzed i po renowacji (k. 140-141), kopii postanowienia o umorzeniu dochodzenia (k. 142-148), zeznań świadka (...) (k. 51-52,

k. 153-154), zeznań świadka (...) (k. 57-58, k. 152-153), zeznań świadka (...) (k. 48v, k. 154-155), zeznań świadka (...) (k. 69v, k. 155-156), zeznań oskarżycielki posiłkowej (...) (k. 32-33, k. 106-109) oraz częściowo wyjaśnień oskarżonego (...) (k. 44, k. 101-103).

Przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym (k. 44) oskarżony (...) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśnił, że skontaktowała się z nim (...), z którą następnie zawarł pisemną umowę renowacji czterech par drzwi. W umowie wstępnie zawarto również plan wykonania schodów, na poczet czego miała zostać przeznaczona zaliczka. Wobec odłożenia prac nad schodami, zaliczka miała przejść na poczet renowacji drzwi. Oskarżony wyjaśnił, że miał za zadanie doprowadzić przekazane mu drzwi do stanu używalności, dorobić futryny z opaskami i je przyciąć. Swoją pracę renowacyjną wycenił na kwotę 3800 złotych. Oskarżony pobrał od (...) zaliczkę w wysokości 3000 złotych, co pokwitował. Drzwi do renowacji zostały przywiezione mu przez pokrzywdzoną do warsztatu, który wówczas wynajmował. Dodał, że nie był związany żadnym terminem wykonania zlecenia, klientce nie śpieszyło się. Gdy zakończył prace, przywiózł drzwi do (...). Na montaż tych drzwi mieli umówić się w późniejszym terminie. Po około trzech tygodniach, pokrzywdzona zadzwoniła do oskarżonego, aby przyjechał. Okazało się, że (...) nie odpowiadało malowanie i poprosiła go, aby zabrał drzwi z powrotem do poprawek, co też uczynił. Oskarżony wyjaśnił, że poprawił malowanie drzwi i zostało już tylko zrobić opaski. Dodał, że wstrzymał się z wykonaniem opasek, gdyż z pokrzywdzoną był ograniczony kontakt i nie odbierała od niego gotowych drzwi. Po pewnym czasie (...) odezwała się do niego celem ustalenia terminu montażu, jednak termin ten mu nie pasował z uwagi na chorobę dzieci. Oskarżony wyjaśnił, że wykonania schodów nie podejmował się w ogóle, zgodnie z ustaleniami z pokrzywdzoną. Później (...) poinformowała go, że odda sprawę na Policję, wówczas zaproponował, że jej te drzwi przywiezie, ale kontakt się urwał. Oskarżony stwierdził, że wciąż jest w posiadaniu odrestaurowanych drzwi, wykonał nawet opaski i futryny, dlatego jeśli tylko dostanie od pokrzywdzonej informację, że ta ma zamiar je odebrać, oskarżony jest gotowy je przywieźć w stanie gotowym do zamontowania. Dodał, że próbował rozwiązać spór z pokrzywdzoną polubownie, w tym zwrócić jej zaliczkę, o ile poda mu numer konta bankowego, jednak bezskutecznie. Nie miał zamiaru narażać pokrzywdzonej na jakiegokolwiek straty.

Przesłuchiwany w postępowaniu sądowym (k. 101-103) oskarżony (...) także nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jego pierwsze spotkanie z (...) dotyczyło budowy schodów. Później rozmowy zeszły na temat renowacji starych i zniszczonych drzwi, które powierzyła mu pokrzywdzona. Oskarżony miał za zadanie je odnowić, pokleić, przyciąć, zaszpachlować i pomalować, co wymagało więcej czasu niż początkowo oszacował z pokrzywdzoną. W pewnym momencie współpracy drzwi były gotowe. Oskarżony przywiózł je do pokrzywdzonej, lecz wobec innych, pilnych spraw, przełożyli montaż tych drzwi na inny termin. Po pewnym czasie (...) zadzwoniła do oskarżonego, twierdząc że drzwi są nieprawidłowo pomalowane. Oskarżony zabrał je do poprawek i do chwili obecnej są u niego w posiadaniu. Dodał, że jest w każdej chwili gotowy zawieźć je na wezwanie pokrzywdzonej. Oskarżony wyjaśnił ponadto, że nie miał zamiaru nikogo oszukiwać, o czym świadczy czas i wysiłek, jaki poświęcił w renowację dostarczonych przez pokrzywdzoną drzwi. Poślizg w wykonaniu pracy wynikał z braku pracowników do pomocy, nakładu pracy przy drzwiach, którego nie był w stanie od razu oszacować oceniając je w słabym świetle w domu pokrzywdzonej, terminów wykonania, które raz nie pasowały jednej, a raz drugiej stronie oraz realizacji kilku zleceń jednocześnie. Oskarżony proponował pokrzywdzonej polubowne załatwienie sprawy, jednak ta nie odpowiadała na jego wiadomości sms. Zaprzeczył, aby używał wobec pokrzywdzonej słów wulgarnych. Dodał, że opaski są również wykonane. Położenie warsztatu zmienił dopiero w czerwcu 2018 r. Oskarżony dodał, że na przeszkodzie zwrotowi drzwi pokrzywdzonej stało jej zachowanie. Finalnie wyjaśnił, że do montażu drzwi nie dochodziło z uwagi na wypadki czysto losowe. Oskarżony miał zamontować drzwi w pokoju córki pokrzywdzonej do końca 2017 r., a po Nowym Roku umówić się na montaż pozostałych trzech par drzwi, do czego nie doszło, gdyż pokrzywdzona przestała się do niego odzywać.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd jedynie częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego (...)

w zakresie w jakim korespondują z pozostałym, zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W części w jakiej jednak oskarżony zaprzeczał stawianemu mu zarzutowi oszustwa i w ramach linii obrony podnosił, że nie miał zamiaru nikogo

oszukać, że część proponowanych terminów montażu drzwi nie pasowały pokrzywdzonej (...), że kontakt z nią był znikomy, że jego prośby o odebranie drzwi i podanie numeru konta bankowego celem zwrotu zaliczki świadczące o jego dobrej woli pozostawały z jej strony bez odzewu, w ocenie Sądu są niewiarygodne. Oskarżony złożył wyjaśnienia momentami nielogiczne i pokrętne. Na wstępie bowiem wyjaśnił, że nie był związany żadnym terminem wykonania zlecenia, co miało prawdopodobnie odciążyć z niego winę za niedochowywanie kolejnych terminów, o których w swoich zeznaniach mówiła pokrzywdzona (...). Stoi to jednak w sprzeczności z treścią zawartej między nimi umowy, w której wprost wskazano, iż na wykonanie schodów narzucono oskarżonemu termin od 3 do 4 tygodni, zaś na wykonanie renowacji drzwi i wyprodukowanie jednego skrzydła

z ościeżnicą nadano mu osobny termin 3 tygodni. Zgodnie więc z umową oskarżonego wiązał sztywny termin, którego jako fachowiec winien dochować. Mimo tego w dniu umówionego terminu, jak wynika z zeznań pokrzywdzonej, oskarżony nie przyjechał, powołując się na wypadek córki. Sytuacja ta byłaby tym wiarygodniejsza, gdyby nie fakt, że kolejne terminy również były przez oskarżonego niedotrzymywane z powodu wskazywanych przez niego wypadków losowych, których częstotliwość jak na jedną osobę wydaje się nieprzekonywująco duża. W ocenie Sądu oskarżony w rzeczywistości zwodził pokrzywdzoną kolejnymi terminami wykonania usługi, przeciągając w ten sposób realizację umowy, której nie był w stanie dotrzymać. Oczywiście oskarżony wyjaśnił, że opóźnienia wynikały tylko ze względów czysto zawodowych, to jest z braku pracowników, nakładu pracy czy realizacji kilku zleceń jednocześnie, jednak w świetle zebranego materiału dowodowego należy uznać te wyjaśnienia za przyjętą linię obrony. Oskarżony wskazał, że gdy ukończył renowację drzwi, przywiózł je gotowe do montażu. Gdy pokrzywdzonej nie spodobało się malowanie i zażądała poprawek, oskarżony zabrał je, wówczas pozostało mu już tylko zrobić opaski,

z czym wstrzymał się z uwagi na ograniczony kontakt z pokrzywdzoną. Z jednej strony więc oskarżony przywozi pokrzywdzonej gotowe drzwi, ale jak się potem okazuje, bez opasek, zatem w rzeczywistości nie były one przygotowane do montażu, a z drugiej po rzekomym dokonaniu poprawek, dalej nie wykonuje opasek, skarżąc się na ograniczony kontakt

z pokrzywdzoną. W tym świetle jego tłumaczenia o nakładzie pracy mijają się

z prezentowaną przezeń postawą. W ocenie Sądu wykonywanie tego rodzaju prac, przy czym oskarżony część z nich miał mieć wykonaną już w sierpniu, przez ponad pół roku wydaje się nader przesadzone. Tym samym wyjaśnienia o ograniczonym kontakcie z pokrzywdzoną, to jest z osobą, której zależy na jak najszybszym wykonaniu usługi, gdyż bez niej pozostaje

w domu bez drzwi w pokojach czy łazience, na bazie zarówno pozostałego materiału dowodowego, jak i doświadczenia życiowego, nie mogą polegać na prawdzie. Ponadto na jego wiarygodność rzutuje niespójność słów oskarżonego z zeznaniami innych świadków. Dla przykładu należy wskazać, że oskarżony podał, że zmienił adres warsztatu dopiero w czerwcu 2018 r., podczas gdy świadek (...), od której wynajmował warsztat, zeznała, że od października 2017 r. oskarżony zalegał jej z opłatami, a od stycznia 2018 r. więcej się

u niej nie pojawił. Tak samo można przytoczyć, że oskarżony wyjaśnił, iż przywiózł pokrzywdzonej wszystkie pary drzwi, podczas gdy nie tylko z zeznań pokrzywdzonej, ale też świadka (...), która miała ten fakt widzieć na własne oczy, oskarżony przygotował jedynie dwie pary. Na jego wiarygodność co do wyjaśnień w zakresie, że to z pokrzywdzoną był ograniczony kontakt, rzutuje także treść wymienionych z nią smsów oraz treść opinii krążących o oskarżonym jako fachowcu na portalach internetowych, które częściowo kończyły się zawiadomieniami do organów ścigania. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego o próbie polubownego załatwienia sporu z pokrzywdzoną zaś były nie tyle wyrazem jego dobrej woli i wyrazem braku zamiaru dokonania oszustwa, co reakcją obronną na wieść, że pokrzywdzona zamierza złożyć zawiadomienie do organów ścigania. Przy ocenie jego wiarygodności należy także pamiętać, że oskarżony nigdy nie podał pokrzywdzonej nowego adresu swojego warsztatu, co mogło zdaniem Sądu być wyrazem woli ewentualnego ukrycia się przed pokrzywdzoną. Gdyby oskarżony faktycznie miał zamiar zwrócić pokrzywdzonej drzwi czy zaliczkę, zdaniem Sądu nie czekałby na odzew z jej strony, tylko znając jej adres zamieszkania, przywiózłby jej te drzwi czy też pieniądze. Oskarżony mógł zrobić w końcu również przelew przekazem pocztowym, jeśli nie znał numeru konta bankowego. Te wszystkie okoliczności przy zgromadzonym materiale dowodowym jawią się w oczach Sądu jedynie jako przyjęta linia obrony zmierzająca do uniknięcia odpowiedzialności karnej.

Zeznania pokrzywdzonej (oskarżycielki posiłkowej) (...) oraz świadków (...), (...) i (...) zasługują na wiarę w całości, gdyż są one logiczne, spójne i konsekwentne na obu etapach postępowania karnego. Pokrzywdzona nie miała żadnego

powodu, aby bezpodstawnie pomawiać oskarżonego i zeznawać nieprawdę. Jej zeznania były wyważone, nie zmierzały do obciążania oskarżonego ponad miarę. Brak jest podstaw, aby przyjąć za oskarżonym, że to z pokrzywdzoną był ograniczony kontakt – z osobą, która powierzając wykonanie usługi fachowcowi i do momentu jej realizacji nie mając drzwi w pokojach i łazience, zależy na jak najszybszej realizacji umowy. Świadkowie (...), (...) i (...) zeznali na temat wiedzy o sprawie posiadanej od pokrzywdzonej, jak również na okoliczności, których byli bezpośrednimi świadkami – w przypadku (...) dwóch rozmów telefonicznych oskarżonego z pokrzywdzoną, zaś w przypadku pozostałych dwóch świadków ich własnych rozmów telefonicznych z oskarżonym. Z zeznań tych wynika wprost stosunek oskarżonego do zawartej z pokrzywdzoną umowy. Wprawdzie można wskazać, że świadkowie ci to rodzina i znajomi pokrzywdzonej, jednak nie sposób nie zauważyć, że nie zeznawali oni nic ponad to, co wiedzieli od pokrzywdzonej. Brak jest zatem do odmowy im wiary. Również zeznania świadka (...), która jest osobą obcą dla stron, należy uznać za wiarygodne. Jej zeznania wprawdzie nie włączyły się do ustalenia stanu faktycznego, lecz ich treść rzutuje na ocenę wiarygodności oskarżonego.

Sąd obdarzył wiarą także wszelkie dowody pozaosobowe, które zostały sporządzone lub przygotowane rzetelnie, przez uprawnione podmioty i nie były kwestionowane przez żadną ze stron w toku procesu.

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należy, iż obdarzone przez Sąd wiarą dowody łączą się w logiczną całość i stanowią wystarczającą podstawę do uznania, iż okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu, wina oraz jego kwalifikacja prawna nie budzą żadnych wątpliwości. Opis czynu wymagał jednak doprecyzowania poprzez wskazanie jakich dokładnie usług stolarskich podjął się oskarżony oraz wyeliminowania okoliczności wprowadzenia pokrzywdzoną w błąd co do prowadzenia usług pod adresem przy ul. (...) w (...), gdyż z takiej okoliczności wynikałoby, że oskarżony nigdy nie prowadził tam swoich usług, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że pokrzywdzona przywiozła pod ten adres drzwi do renowacji, a warsztat pod tym adresem oskarżony wynajmował do stycznia 2018 r., zwłaszcza że okoliczność ta nie była zatem częścią zarzucanego oskarżonemu przestępstwa. Dlatego Sąd zmienił opis czynu.

Swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał ustawowe, przedmiotowe jak i podmiotowe, znamiona przestępstwa określonego w art. 286 § 1 kk. W myśl tego przepisu – karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 – podlega ten, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Czynność sprawcza przywołanego czynu zabronionego polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym. Doprowadzenie należy tu rozumieć jako wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w odniesieniu do jego mienia. Jednakże nie każde doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem stanowi oszustwo. To ostatnie zachodzi tylko wtedy, kiedy sprawca działał w określony sposób, mianowicie wprowadzając w błąd, wyzyskując błąd lub wyzyskując niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Przestępstwo oszustwa popełnione zostaje w chwili dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, przy czym rozporządzenie to musi być podjęte w następstwie wprowadzenia w błąd przez sprawcę i musi mieć na celu osiągnięcie przez niego korzyści majątkowej. Jak wynika z powyższego, wprowadzenie w błąd musi poprzedzać rozporządzenie mieniem dokonane przez pokrzywdzonego. Wprowadzenie w błąd polega na podjęciu przez sprawcę podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u pokrzywdzonego mylnego wyobrażenia o rzeczywistości, zaś niekorzystne rozporządzenie mieniem to takie, które powoduje uszczerbek w istniejącym majątku pokrzywdzonego lub umniejszenie przyszłych zysków.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że oskarżony zawarł z pokrzywdzoną umowę dotyczącą wykonania usług stolarskich i zobowiązał się do ich zakończenia w określonym z góry terminie. Oskarżony jednak terminu nie dochował. Kolejne terminy były przez oskarżonego odrzucane jeszcze na etapie propozycji lub gdy zostały umówione, również były przez oskarżonego niedotrzymywane. Za każdym razem oskarżony tłumaczył pokrzywdzonej niedochowanie terminu wypadkiem losowym. W ten sposób oskarżony

przeciwną realizację usług z lipca 2017 r. aż do stycznia 2018 r. Pod koniec współpracy oskarżony stawał się nawet opryskliwy względem pokrzywdzonej. Biorąc pod uwagę, że oskarżony ostatecznie nie wywiązał się z umowy, nie zwrócił drzwi, które miał odrestaurować, ani też nie zwrócił otrzymanej zaliczki, a nadto namawiał pokrzywdzoną, aby nie składała wobec niego zawiadomienia do organów ścigania, uznać należy, że oskarżony celowo zwodził pokrzywdzoną. Wprowadzenie w błąd przez oskarżonego w niniejszej sprawie polegało zatem na składaniu obietnic wykonania usług w danym terminie, który wielokrotnie był z powodu oskarżonego przekładany, których to terminów w rzeczywistości oskarżony nie był w stanie dochować, a przez to nie miał obiektywnych możliwości wykonania powierzonych mu prac. Mając na względzie, że oskarżony wykonywał kilka zleceń jednocześnie, z których miał trudności w wywiązaniu się, co wynika częściowo z jego wyjaśnień, a częściowo z opinii o oskarżonym na portalach internetowych, zaś

w październiku 2017 r. posiadał zadłużenie, które nie pozwalało mu już na opłacanie wynajmu warsztatu, co wynika z zeznań (...), więc co dopiero na finansowanie swojej działalności, niewątpliwie oskarżony miał świadomość tego, iż nie ma możliwości wywiązania się z zawartej z pokrzywdzoną umowy we wskazanych terminach. Dlatego właśnie nagminnie te terminy przekładał, wprowadzając pokrzywdzoną w mylne wyobrażenie, że w końcu doczeka się wykonania zamówionej usługi, za którą wpłaciła zaliczkę w kwocie 3000 złotych. To właśnie poprzez wpłatę tej zaliczki doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzoną. Pokrzywdzona bowiem, gdyby miała świadomość, że usługa nie zostanie wykonana w terminie, a terminy jej realizacji będą przekładane przez kolejne pół roku, niewątpliwie nie dopuściłaby do zamieszkiwania domu bez drzwi, do czego była zmuszona w niniejszej sytuacji, i wówczas nie skorzystałaby

z oferty oskarżonego, szukając dalej innego wykonawcy. Biorąc pod uwagę, że kwestia dokonania zaliczki wynikała ze strony oskarżonego, uznać należy, że oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W ten sposób oskarżony dopuścił się w ocenie Sądu przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 kk.

Przystępując do wymiaru kary Sąd miał na względzie dyrektywy określone

w art. 53 kk, nakazujące brać pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności łagodzące i obciążające. Kierując się wskazówkami określonymi

w art. 115 § 2 kk Sąd miał na uwadze, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn umyślnie

i w zamiarze bezpośrednim kierunkowym, celem osiągnięcia korzyści majątkowej. Z tego względu Sąd ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jako znaczny. Jako okoliczność obciążającą należało uznać uprzednią karalność oskarżonego, w tym też za przestępstwo oszustwa, zaś okoliczności łagodzących Sąd nie dostrzegł.

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że karą właściwą dla oskarżonego będzie kara 8 miesięcy ograniczenia wolności polegająca na wykonywaniu prac społecznie użytecznych w wymiarze 20 godzin miesięcznie – z zastosowaniem dobrodziejstwa przewidzianego przepisem art. 37a kk. Wymierzona kara, przy zastosowaniu art. 37a kk, stanowi nie tylko wypadkową stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz okoliczności obciążającej, ale też uwzględnia właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jak i jego przedstawioną w wyjaśnieniach gotowość do naprawienia wyrządzonej szkody. Należy bowiem mieć na względzie, iż oskarżony jest wdowcem, który ma na swoim utrzymaniu dwie córki. Zatem surowsza kara, łącząca się z izolacją oskarżonego, byłaby nadmierną uciążliwością nie tyle dla samego oskarżonego, co dla jego dzieci. Kara wolnościowa pozwoli ponadto oskarżonemu na zarobkowanie, dzięki czemu będzie zdolny zrekompensować pokrzywdzonej swój czyn.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej kwoty niezwróconej zaliczki w wysokości 3000 złotych, do czego wobec wniosku pokrzywdzonej Sąd był zobowiązany. Pokrzywdzona, przez swojego pełnomocnika, złożyła wprawdzie także wniosek o naprawienie szkody w kwocie 4800 złotych za powierzone oskarżonemu drzwi, które nie zostały zwrócone,

a które miałyby zostać zniszczone, lecz wniosek ten nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Szkoda w kwocie 4800 złotych za niezwrócone drzwi nie była bowiem przedmiotem niniejszego postępowania. Niniejsze postępowanie karne toczyło się tylko i wyłącznie

w sprawie o czyn oszustwa z art. 286 § 1 kk, polegającego na przyjęciu zaliczki w kwocie 3000 złotych i następnie niewywiązaniu się z umowy. Sytuację zaś, w której w ramach tej umowy, oskarżony przyjmuje drzwi do renowacji,

a następnie ich nie zwraca, i w ten sposób wyrządza szkodę w kwocie wartości tych drzwi, na podstawie zebranego dotychczas materiału dowodowego należałoby oceniać jako przestępstwo przywłaszczenia z art. 284 § 1 kk lub przestępstwo przywłaszczenia rzeczy powierzonej z art. 284 § 2 kk, a te przestępstwa nie były przedmiotem niniejszego postępowania. Czyny z art. 284 § 1 czy 2 kk charakteryzują się zupełnie innymi czynnościami wykonawczymi w znamionach niż czyn procedowany z art. 286 § 1 kk. Dlatego w sytuacji, gdy akt oskarżenia dotyczył jedynie czynu z art. 286 § 1 kk i szkody wyrządzonej tymże czynem, przypisanie na etapie sądowym oskarżonemu kolejnego czynu zabronionego, nawet w ramach tzw. zbiegu z art. 11 § 2 kk, i przez to powiększanie wartości szkody, byłoby w ocenie Sądu oczywistym wyjściem poza granice oskarżenia i naruszeniem przepisu art. 14 kpk.

Wynagrodzenie pełnomocnika pokrzywdzonej, działającego z urzędu, Sąd przyznał wedle norm przepisanych.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd postanowił zwolnić oskarżonego w całości od zapłaty kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa uznając, że za taką decyzją przemawiają względy słuszności.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.